

UCHWAŁA Z DNIA 14 MAJA 2008 R.
SNO 49/08

Przewodniczący: sędzia SN Józef Dołhy.

Sędziowie SN: Jan Górowski, Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2008 r. zażalenia obwinionego i jego obrońcy na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 marca 2008 r., sygn. akt (...), w przedmiocie:

- 1) zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych,
- 2) obniżenia wysokości miesięcznego wynagrodzenia sędziego

u c h w a l i ł :

- I. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę;
- II. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Postanowieniem z dnia 18 października 2007 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym wszczął w stosunku do sędziego Sądu Rejonowego postępowanie dyscyplinarne, zarzucając mu wielokrotne uchybienie godności urzędu w ten sposób, że:

1. W dniu 23 marca 2004 r. w miejscu pracy, w chwili wykonywania obowiązków służbowych poniżył kierownika administracyjnego Sądu Rejonowego słownie: „o widzę pani N., że częściej obcuje z komputerem niż z własnym mężem” oraz „to wcale nie był żart”. Po tym zdarzeniu wielokrotnie, w nieustalonych dniach do nieustalonego dnia w 2007 r. zwracał się do Grażyny N. w czasie pracy: „ma pani problemy w domu” lub „jak się ma problemy w domu”, czynił to mimo próśb Grażyny N., że nie chce z nim o tym rozmawiać. Nieustalonego dnia w tym okresie, nie mając żadnych podstaw, zarzucił Grażynie N., że podrobiła jego podpis. Wielokrotnie w stosunku do Grażyny N. zachowywał się niestosownie, często wchodząc do jej pokoju w Sądzie patrzył na nią i bez słowa wychodził z pokoju, a gdy Grażyna N. wchodziła do jego gabinetu w sprawie służbowej, wtedy stawał na środku swojego pokoju, patrzył na sufit i nie odzywał się. Czynił Grażynie N. nieuzasadnione zarzuty w obecności innych osób, że „szuka czegoś w jego szufladach”. Postępowanie sędziego

Sądu Rejonowego w stosunku do Grażyny N. nosiło cechy długotrwałego nękania w celu poniżenia.

2. Będąc przewodniczącym Wydziału Karnego w Sądzie Rejonowym, wielokrotnie w ww. okresie w sposób długotrwały nękał pracownika sekretariatu Mariolę M., naruszając jej godność i poniżając, bezzasadnie krytykując wykonywaną przez nią pracę, czyniąc aluzję do życia prywatnego pracownika, powodując, że Mariola M. wielokrotnie płakała w pracy i podjęła decyzję o zwolnieniu z pracy, jednakże zmieniła zdanie, gdy decyzją Prezesa Sądu została przeniesiona do innego wydziału. Nękające zachowania sędziego Sądu Rejonowego w stosunku od Marioli M. polegały na tym, że:

a) wielokrotnie znieważał Mariolę M. słowami: „kabel, donosiciel”, zarzucając jej, że jest donosicielem Prezesa Sądu,

b) wielokrotnie ośmieszał w obecności ławników Mariolę M., pokazując im, jakie robi błędy ortograficzne,

c) wielokrotnie oskarżał ją w obecności innych pracowników, że przeszukiwała jego pokój, mimo że ona tego nie robiła,

d) nieustalonego dnia, w piątek, w sekretariacie: zadał pytanie „kto ma telefon służbowy”, Mariola M. powiedziała, że ona, wtedy sędzia powiedział, że weźmie telefon w poniedziałek, natomiast w poniedziałek zrobił Marioli M. awanturę, że nie dała mu telefonu w piątek, czyniąc aluzję, iż „pewno sobie podzwoniła z telefonu”,

e) wielokrotnie, gdy Mariola M. twierdziła „sądzę, że nie zrobiłam źle”, czynił jej niestosowne aluzje: „pani nie sądzi, bo pani nie jest od sądenia, prawa pani nigdy nie skończy”,

f) bezzasadnie zarzucał Marioli M., że wysyłała faksem wyroki zanim sędzia je podpisał,

g) wielokrotnie, gdy przychodził na salę rozpraw bez akt sprawy, które miał w swoim gabinecie, zarzucał Marioli M., że nie przyniosła akt sprawy, a gdy Mariola M. odpowiadała, że „sędzia ma akta u siebie”, stwierdzał „właśnie zaniósłem do sekretariatu”,

h) mimo decyzji Prezesa Sądu, że dyżury w poniedziałek do godziny 18⁰⁰ Mariola M. będzie pełnić na zmianę z kierownikiem sekretariatu, sędzia Sądu Rejonowego zarządził, żeby Mariola M. dyżurowała w każdy poniedziałek. Gdy Mariola M. stwierdziła, że „pani Prezes mówiła inaczej”, wtedy sędzia Sądu Rejonowego w dniu 12 kwietnia 2007 r. na sali rozpraw zarzucił Marioli M., że nauczyła się na szkoleniu donosicielstwa i znieważał Mariolę M. dwukrotnie, mówiąc: „donosiciel, świnia, kabel”. Zarzucił też jej, że od dziesięciu lat zbiera na niego informacje i dodał: „nie chce pani przychodzić w poniedziałki, to posiedzi pani w inne dni” i od tego dnia wyznaczał celowo posiedzenia po godz. 15⁰⁰ i do godziny 16¹⁵ dyktował Marioli M. postanowienia, mimo że wcześniej nie stosował takich praktyk,

i) wielokrotnie poniżał Mariolę M. mówiąc „jak się nie podoba, to może piec u męża pączki”, czyniąc aluzję do pracy jej męża w cukierni,

j) mimo tego, że Mariola M. dobrze pisze na komputerze, wielokrotnie zakazywał jej sporządzania protokołów na komputerze, domagał się pisania ich na maszynie, mówiąc na sali rozpraw, że „jak będzie chciał to może pisać ręcznie, jak się pani nauczy, to może za pięć lat będzie pisać na komputerze”, mimo że początkowo przez pół roku Mariola M. pisała na komputerze i sędzia nie miał żadnych uwag,

k) zarzucał Marioli M., mimo że dobrze wykonywała obowiązki, iż „do niczego nie jest potrzebna, nic nie potrafi”,

l) podczas rozprawy, gdy w trakcie zeznań świadka sędzia Sądu Rejonowego zauważył, że Mariola M. pisze na komputerze, polecił jej wyłączyć komputer i pisać na maszynie,

m) na przełomie 2006 i 2007 roku w obecności Marioli M. na posiedzeniu, po stwierdzeniu błędu w wyroku, krzyczał, że zrobił to „burak”, określając tak kierownika Wydział Grodzkiego i pod adresem pracowników Wydziału Grodzkiego użył słów „te k...wy z Grodzkiego”,

n) w sposób bezprawny kilkakrotnie w sytuacji, gdy Mariola M. zrobiła błąd w nazwisku w protokole bądź w orzeczeniu sędzia Sądu Rejonowego nie robił sprostowania, natomiast domagał się, aby Mariola M. napisała oświadczenie, że popełniła taki błąd, a następnie zabierał to oświadczenie i nie dołączał go do akt,

o) podczas posiedzenia uniemożliwiał Marioli M. protokolowanie, powtarzając w kółko „czy pani już zapisała”.

3. Wielokrotnie używał w stosunku do Kierownika Sekretariatu Wydziału Grodzkiego przezwiska „burak” w obecności innych osób.

4. W kwietniu 2007 r. podczas rozmowy z Prezesem Sądu Rejonowego na temat skarg składanych przez pracowników, związanych z pracą sędziego Sądu Rejonowego, obwiniony nie chciał słuchać argumentów i kilkakrotnie znieważył ją, używając słów „jesteś kłamcą”. Wielokrotnie wykazywał lekceważący stosunek do Prezesa Sądu Rejonowego, polegający na rzucaniu słuchawki podczas rozmowy telefonicznej, nie przychodził na narady, mimo pisemnego zarządzenia, a następnie dzwonił po dwóch godzinach i wyjaśniał, że nie wiedział do którego przyjść pokoju.

5. Wielokrotnie w sposób niegodny sędziego zachowywał się w stosunku do prokurator P. podczas posiedzeń wykonawczych, prosząc po głosach stron o opuszczenie sali, a gdy prokurator podchodziła do drzwi zaczynał ogłaszać treść orzeczenia.

6. W stosunku do pracownika sekretariatu pani P. na sali rozpraw robił niestosowne aluzje, mówiąc w jej obecności: „dzwoniła do mnie P., kto to jest”. Często dzwonił do Komendy Powiatowej Policji, mówiąc „żeby doprowadzili do Sądu P.”, o czym pani P. dowiedziała się od funkcjonariuszy policji.

7. W okresie po dniu 12 kwietnia 2007 r. w nieustalonych dniach, w sposób poniżający traktował na rozprawach funkcjonariusza policji Grzegorza N., zwracając się do niego podczas rozprawy, gdy występował w charakterze świadka, „tam N. poczeka, za drzwiami” lub wyczytywał, gdy Grzegorz N. był świadkiem, „oskarżony Grzegorz N.”, po czym dziwnie się śmiał. Jesienią 2004 r. sędzia Sądu Rejonowego w celu poniżenia policjanta Grzegorza N. poinformował Komendanta Policji, że policjant śledzi go, jeździ za nim do lasu na polowania, na czworakach skrada się w krzakach do ambony myśliwskiej i wydaje przeraźliwe odgłosy przypominające wrzask duszonego zająca lub chrząkanie dzika, czym naraził Grzegorza N. na utratę zaufania.

8. W 2005 r. w obecności stron podczas rozprawy w sprawie II K 4/05, w związku z tym, że ktoś z rodziny oskarżonego był już karany, robił niestosowne aluzje w stosunku do oskarżonego, „że skoro ktoś w rodzinie oskarżonego to złodziej, to oskarżony też”. W 2007 r. podczas rozprawy w obecności stron i aplikanta adwokackiego M. S. nazwał jej patrona adwokata W. W. „mecenasiną”.

9. W dniu 3 kwietnia 2007 r. wykonywał czynności służbowe w Sądzie Rejonowym w stanie po spożyciu alkoholu.

10. W dniu 7 września 2007 r., jadąc samochodem z nadmierną prędkością (zamiast 50 km/godz., jechał 67 km/godz.), gdy został zatrzymany do kontroli drogowej domagał się wbrew przepisom ustawy – Prawo o u.s.p. wypisania mandatu. Dopiero, gdy funkcjonariusz policji stwierdził, że sędziowie nie płacą mandatów powiedział „a tak rzeczywiście”.

11. W dniu 9 września 2007 r. podczas rozprawy w sprawie V K 241/07, w obecności protokolanta, oskarżonego, obrońcy i policjanta, zarzucił bezzasadnie Prokuratorowi Rejonowemu, że w trakcie przesłuchania w protokole nie ujawniono wcześniejszych wyjaśnień podejrzanego, nie uczyniono o tym wzmianki oraz nie zaprotokołowano stanowiska podejrzanego, czy podtrzymuje wcześniejsze wyjaśnienia, co świadczy o jego braku wiedzy lub niechlujstwie, czym mógł podważyć autorytet i pozycję zawodową Prokuratora. W dniu 10 września 2007 r. w sprawie V K 242/07 sędzia w obecności stron podtrzymał swoją opinię. W wyżej wymienionym okresie w nieustalonych dniach, wygłaszał opinię, że prokurator K. W. spiskuje przeciwko niemu, zarzucił mu złośliwość w składaniu środków odwoławczych.

12. We wrześniu 2005 r. sędzia Sądu Rejonowego usiłował w sposób bezprawny wpłynąć na bieg sprawy Ds. 689/05. W tej, dotyczącej kłusownictwa sprawie nie postawiono nikomu zarzutów, a umorzone przez prokuratora postępowanie nie podlegało kontroli sądu. Mimo tego sędzia Sądu Rejonowego, którego nazwisko przewijało się w zeznaniach świadków, pisemnie zażądał przesłania przez Prokuraturę akt sprawy do Sądu Rejonowego. Zwracając akta sprawy Prokuraturze, sędzia w

piśmie sugerował wszczęcie postępowania przeciwko osobom, które nie były potencjalnymi sprawcami, lecz składały w sprawie zeznania. Sędzia bez podstawy prawnej skierował do Prokuratury pismo zawierające ocenę materiału sprawy i sugerujące wszczęcie nowego postępowania. Jako przewodniczący Wydziału Karnego pisemnie zażądał też od Prokuratury informacji, co zrobiono w tej sprawie.

Zdaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego naruszenie przez sędziego Sądu Rejonowego przepisów art. 94³ § 1 i 2, art. 18³ a § 5 pkt 2 k.p., art. 61 § 1 pkt 2, art. 82 § 1 i 2 u.s.p. oraz art. 366 § 1 k.p.k. uzasadnia przypisanie mu przewidzianego w art. 107 § 1 u.s.p. przewinienia dyscyplinarnego.

Dnia 14 stycznia 2008 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym złożył wniosek do Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego oraz zawieszenie tego sędziego w czynnościach służbowych na podstawie art. 129 § 1 u.s.p. Uzasadniając wniosek o zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wskazał na ilość i wagę stawianych sędziemu zarzutów, podniósł też to, że mimo wszczęcia postępowania zachowanie sędziego nie uległo zmianie i jest przedmiotem kolejnego postępowania wyjaśniającego.

Obrońca obwinionego wniósł o oddalenie wniosku o zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych.

Zaskarżoną uchwałą z dnia 20 marca 2008 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 129 § 1 u.s.p. zawiesił sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych oraz na podstawie art. 129 § 3 u.s.p. obniżył o 25 % wysokość miesięcznego wynagrodzenia sędziego na czas trwania zawieszenia.

Zażalenie złożyli obrońca obwinionego oraz sam obwiniony i wnieśli o uchylenie uchwały. Obrońca obwinionego zarzucił, że z zaskarżonej uchwały nie wynika, aby zachodziły przesłanki do zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych. Podkreślił, że o tym czy obwiniony zachował się niewłaściwie i uchybił godności sędziego zadecyduje dopiero skład orzekający w postępowaniu dyscyplinarnym. Obwiniony zakwestionował natomiast zasadność zarzutów zawartych we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zaskarżona uchwała Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego została wydana po wszczęciu przeciwko sędziemu postępowania dyscyplinarnego. Podstawę jej wydania stanowił art. 129 § 1 u.s.p. Przytoczony przepis nie ustanawia żadnych konkretnych przesłanek zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych („sąd może”). Nie zawiera też odesłania do art. 130 § 1 u.s.p., który – ze względu na oddanie w ręce prezesa sądu decyzji o zarządzeniu natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego – określa przesłanki tej decyzji.

W literaturze przedmiotu i orzecznictwie dyscyplinarnym przyjmuje się jednak, podkreślając, że w postępowaniu o zwieszenie sędziego w czynnościach służbowych sąd dyscyplinarny nie rozstrzyga o zasadności zarzutu sformułowanego we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, lecz tylko o zasadności odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych w związku z postawionym mu zarzutem, że sąd dyscyplinarny zawiesza sędziego w wykonywaniu czynności służbowych, gdy wymaga tego znaczna szkodliwość dla służby przypisanego mu czynu i stopień jego zawinienia, a zastosowanie tego środka uzasadniają dobro wymiaru sprawiedliwości i wystarczająco uprawdopodobnione popełnienie przewinienia służbowego (por. uchwały Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 28 kwietnia 2005 r., SNO 12/05, Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych, rocznik 2005/54/9 i z dnia 23 września 2002 r., SNO 30/02, niepubl.).

Zaskarżona uchwała – wbrew podniesionym w zażaleniach zarzutom – odpowiada przedstawionym wymaganiom. Złożone w postępowaniu wyjaśniającym zeznania świadków w wystarczającym stopniu uprawdopodobniają zarzucone sędziemu przewinienie służbowe. Zbieżne zeznania świadków: Prezesa Sądu Rejonowego, Marioli M., Grażyny N., Krzysztofa W., Wojciecha W., Grzegorza L., Krystyny W., Bernadety P., Wiesława M., Józefa D. i Magdaleny S. nie tylko – jak trafnie wskazał Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji – uprawdopodobniają zarzucone sędziemu czyny, ale wskazują również, że za zastosowaniem orzeczonego środka przemawia dobro wymiaru sprawiedliwości. Przedstawiony wyżej opis przypisanych sędziemu czynów świadczy o tym, że jego zachowanie uchybia godności urzędu sędziego i przemawia za potrzebą odsunięcia go od wykonywania obowiązków służbowych. Argumentu wspierającego zasadność zastosowania orzeczonego środka dostarcza także niezakwestionowana przez obwinionego okoliczność, że zostanie wszczęte przeciwko niemu kolejne postępowanie wyjaśniające. Z uzasadnienia wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 14 stycznia 2008 r. wynika, że jego przedmiotem jest m.in. zachowanie się sędziego na rozprawie wobec policjanta Grzegorza N., wskazujące na związek ze złożeniem zeznań przez policjanta w prowadzonej przeciwko sędziemu sprawie dyscyplinarnej.

Nie podważają zaskarżonej uchwały zarzuty, podniesione w zażaleniu wniesionym osobiście przez obwinionego, zmierzające w istocie do zakwestionowania zasadności zarzutów zawartych we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, ponieważ w postępowaniu o zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych sąd dyscyplinarny – jak zostało wyjaśnione wyżej – rozstrzyga tylko o zasadności odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych w związku z przypisanymi mu zarzutami. Z przepisów regulujących postępowanie w sprawie o zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych nie wynika też obowiązek „przeprowadzenia chociażby częściowo dowodów” przed sądem dyscyplinarnym.

Zgodnie z art. 131 § 1 u.s.p. sąd dyscyplinarny powinien natomiast wysłuchać rzecznika dyscyplinarnego oraz sędziego, chyba że jest to niemożliwe. Oceny zasadności zaskarżonej uchwały nie zmieniają dotyczące sędziego Sądu Rejonowego orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 24 kwietnia 2008 r. i wydana przez Marię P. opinia psychologiczna z dnia 10 kwietnia 2008 r. Nie zawierają one bowiem okoliczności, które podważałyby potrzebę zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych w związku z przypisanym mu przewinieniem służbowym.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w uchwale (art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p.).